

"NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM” JEST NAJPOWAGLIWSZY CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIM NA WSCHODZIE.

Newy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

"NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4TH 1925 WITH THE "TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

No. 256. ROK XXIX. DAILY AND SUNDAY.

NEW YORK, PONIEDZIAŁEK, 13 WRZEŚNIA, (MONDAY, SEPTEMBER 13), 1926.

Entered as Second Class Matter, March 11th, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENTY.

MOŻLIWOŚĆ PRZYWRÓCENIA MONARCHJI W GRECJI

General Ottonais nie wierzy w uspokojenie wrzenia rewolucyjnego

LONDYN, 11 września. — Wiadomość o wybuchu w ubiegłym tygodniu kontrowersji w Grecji, nie wywołała żadnego zdziwienia w prasie europejskiej. Dyplomat europejski przekonani są, że stan wrzenia w jakim się Grecja znajduje od kilku lat potrwa jeszcze dłuższy czas. Ludność grecka widząc jakie zmiany, jakie zaszły w Grecji w ostatnich 10 latach, nabrała przekonania, że stan ten potrwa tak długo, dopóki nie wygną ambithi generalo, których najwyższa ambicja

jest rządzić Grecją. Ponieważ takich generalów jest spora liczba, wobec tego nie należy spodziewać się szybkiego uspokojenia, chyba, żeby została przywrócona monarchia, czego wielu ludzi pragnie w nadziei ubezwładnienia ambithnych generalów, którzy cięższą się poparciem swoich żołnierzy oczekują tylko kiedy im się nadarzy sposobność do urzędzenia nowej rewolucji.

Gen. Ottonais dowódca w Salonikach jest jednym z tych wojskowych, którzy nie wierzą w obecne uspokojenie Grecji.

ALARMY SOWIECKIE Z POWODU KOWNA

MOSKWA, 11 września. — Ostatnie „Izwiestia” zamieszczają dalszy artykuł atakujący Polskę w szczególności zaś premiera Bartla. W artykule „Izwiestia” starają się dowiedzieć, iż spokój na nujący obecnie na granicy polsko-litewskiej należy przypisać zbyt wczesnemu ujawnieniu przez prasę agresywnych zamiarów rządu polskiego, który obecnie chciał w stosunku do Litwy kowieńskiej zastosować eksperyment gen. Ze ligowskiego zajęcia Wilna. Sejsja Ligi Narodów, na której Polska będzie obnoszą swoje tendencje pokojowe dla uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi również przekazuje agresji na Kowno. Tem nie mniej ekspansja polski tyki polskiej, idąca obecnie w kierunku północnym, czemu Sowiety stanowczo przeciwdziałają, pcha Polskę na Kowno. Trwa też nadal skupienie się na granicy polsko-litewskiej regularnych wojsk. To ostatnie zdanie wydrukowane jest w artykule wnikliwym i ciekawym. W tym stanie rzeczy według „Izwiestii” oświadczenia ministra Zaleskiego mają jedynie frazeologiczną wartość. Tylko pełne usunięcie przez rząd polski groźby, jaka wisi nad Litwą, może przyczynić się do uspokojenia obaw żyjących przez Sowiety.

SPADEK LUDNOŚCI W IRLANDJI

Niecałe 3 miliony ludzi na Zielonej Wyspie.

Dublin, Irlandja, 11 września. Według Wielkiego Przeliczenia przeprowadzonego w Irlandji ludność Irlandji. Wedle ostatnich danych spisu ludność zmniejszyła się w ubiegłym roku o 166,886 i wynosi dziś tylko 2,972,802 ludzi. — Szczególnie kobiet jest coraz mniej skutkiem emigracji do Stanów. Na 1,000 mężczyzn wypadła w Erynie tylko 973 kobiet. Emigracja wynosi obecnie 8,8 na tysiące głów, śmiertelność 10, razem ubytek 26,6 na tysiąc, gdy w przeszłym roku było to 21,1 na tysiąc nie zszkodało. Czysta strata wynosi więc 3,7 na tysiąc rocznie.

Z urodzonych w Irlandji żyje za granicami 1,817,457 ludzi, to znaczy 43 procent.

Grecja ma procesować żonę Pangalosa

ATENY, 11 września. — Pani Ariadne Pangalos, żona generała Teodora Pangalosa, złożonego z urzędu dyktatora Grecji, będzie procesowana za przebrnięcie. Miała ona w czasie rządów swego męża importować jedwabne wartości importu dolarów, nie płacąc żadnego cła.

Parada Kłanistów w Waszyngtonie

WASHINGTON, 11 września. — Pomimo protestów murzynów, aby władze w stolicy zabroniły urzędzenia pochodu kłanistów, parada ta odbędzie się w poniedziałek, 13 września zadecydowano jednak, że uczestnicy parady mają być bez maski, a kordon policyjny otoczy pochód w celu utrzymania porządku.

Niezwykłe porwanie dzieci przez ojca

Rozwiedziony mąż uwioził dzieci w aeroplanie

BUENOS AYRES, 11 września. — J. Meier rozwiedziony przed 4 laty ze swą żoną, której sąd powierzył opiekę nad dwoma synami, wzięł aeroplan i zszedł lotniska do odzyska lotu do Rio Grande Soul. O oznaczonej godzinie Meier zjawił się z dwoma chłopczykami na lotnisku i wysiadł z nimi do aeroplanu odleciał do Brazylji.

Ważne zwiastowanie z polu lotniczego

W pewien czas na polu lotniczym zjawiała się była Żona Meiera, powiadomiona przez kolegów jej synów, że chłopcy wędli z nieznanym im panem do aeroplanu i odjechali w kierunku północnym.

Gwałtowne trzęsienie ziemi w Azji

WASHINGTON, 11 września. — Przetrządy służące do rejestrowania trzęsień ziemi, zanotowały



„Panna Ameryka 1926”

Echa milionerskiego skandalu

Indianin skarży milionera Stillmana o 500,000 dolarów odszkodowania

NEW YORK, 11 września. — Frederick K. Beauvais, kandydat na Indianin, który figurował w słynnym procesie rozwodowym Stillmanów, wytoczył skargę przeciw J. A. Stillmanowi o odszkodowanie w wysokości \$600,000. Stillman zarząca mu, że jest ojcem syna pani Stillman, Guja.

Beauvais twierdzi, że podczas procesu rozwodowego był on tak szokowany, iż należy mu się odszkodowanie. Poza tym w trakcie procesu Stillman starał się go przekupić i ofiarował mu \$250,000, aby zeznał, że jest ojcem syna pani Stillman.

ciel salnu został znaleziony przez swą żonę Rozalję nieprzytomny na podłodze salnu. Po przewiezieniu do szpitala, lekarze zbadaży nieprzytomnego, stwierdzili załamanie cząstki. Policja nie była w możności dowiedzieć się w jaki sposób Satorowicz doznał ciężkich obrażeń.

Zagadkowa śmierć polskiego robotnika

DETROIT, 11 września. — Michał Satorowicz, lat 49, właściciel

HANDEL Z ROSJĄ UPADA

Washington, D. C., 11 września. — O 33 miliony dolarów — czyli o 48 procent zmniejszył się handel między Stanami i Rosją sowiecką w pierwszym półroczu bieżącego roku. Amerykański wywóz do Rosji wyniósł \$25,962,928, gdy w pierwszym półroczu 1925 szacowano go na przeszło 52,1 pól miliona dolarów. Przewidywania z Rosji do Stanów miały wartość w tym czasie \$7,876,925. Wywóz zmniejszył się skutkiem tego, że tego roku Rosję nie kupowało od Stanów maki i bawełny.

BANDYCI OBRABOWALI POCIĄG POCTOWY W 137,000 DOLARÓW

CHICAGO, 11 września. — Dwaj zamszkowani bandyci napadli na pociąg pocztowy Chicago-St. Louis i po ubezwładnieniu pracowników pocztowych zabrali worek z pieniędzmi zawierający 137,000 dolarów.

Bandyci zaskoczyli i połączyli w pobliżu miejsca w odległej miejscowości, gdzie oczekiwali na nich samochód z innymi bandytami.

Pola naftowe nawiedzone huraganem

BEUDMONT, TEX., 11 września. — Gwałtowny huragan nawiedził pola naftowe Spindle Top przetwarzając 26 szynów. Kilku pracowników popchniętych została zabitych.

Weterani wojny wszechświatowej przeciw bratanii się z Niemcami

TRAGICZNA ŚMIERĆ POLSKIEGO CHŁOPCA

Perth Amboy, 11 września. Franciszek Budny, lat 15, kąpiąc się ze swymi rówieśnikami w rzecze Baritan, utonął w niesławnych okolicznościach. Chłopiec dał nura z przystąpienia do rzeki i nie wypłynął więcej na wierzch. Towarzysze chłopca po kilku godzinach poszukiwań, wywęłgali martwe zwłoki rówieśnika.

POLACY ZA ZWIĘKSZENIEM „KWOTY”

Ciekawe rezolucje zjazdu Związku Polaków

CLEVELAND, O., 11 września. — Odbył się tu dwudziesty roczny zjazd Związku Polaków w stanie Ohio. W rezolucjach zjazdowych zażądano między innymi zwiększenia „kwoty” emigracyjnej przypadającej na polaków.

Wystał do Prezydenta Mościckiego depesz z gratulacjami i z kondolencją wskutek majowej go przewrotu, oraz „poraził mu” zawręcz ścisłej przysiężce z Litwą.

Nieudany zamach na byłego prezydenta Szwajcarii

GENEWA, 11 września. — Agent bolszewicki dokonał niedoładnego zamachu na życie byłego prezydenta republiki szwajcarskiej dr. Motta, w zamiarze pomniejszenia pola bolszewickiego do „Włoch-Worowalowiego, zamordowanego przed kilku laty przez obywatela szwajcarskiego Coradiego.

Rozbit żonę i usiłował pozbawić się życia

BROOKLYN, 11 września. — J. Levine, w przystępie gniewu uderzył swą żonę Fannie młotem w głowę, w chwili gdy ona zmywała podług w ich mieszkanie 78 Barret ulica. Na krzyk sąsiadki ranną żonę zbiegli się sąsiedzi. Przerznięty własnym cieniem, mąż zamknął się w kąpiele i usiłował pozbawić się życia, przez podrażnienie gardła.

Suchy przepadek w prawyborach

Kongresman Upshaw poszedł w „odstawkę”

ATLANTA, 11 września. — Kongresman W. D. Uphaw, piąty mowa Ligi Antyalunowej, który otwarcie przyznał się do pobierania „honorarium” za wygaszanie „mów” w sprawie uchwalenia ośmnastej poprawki a potem przemawiał za wprowadzeniem ścisłej prohibicji, „pożedł w „odstawkę”, czyli nie otrzymał nominacji z piętego dystryktu kongresjonalnego.

Nominację otrzymał L. J. Steele, demokrat.

Duch rewolwy w armji hiszpańskiej wzrasta

PARYŻ, 11 września. — Niepokój w postaci biernego oporu szerzy się na ogół w całej armji hiszpańskiej. W formie wybuchu buntowniczego wyładował się ten ferment niezadowolenia tylko w artylerji.

Ruch ten zwraca się zarówno przeciw dyktatorowi wojskowemu, generałowi Primo de Rivera który postąpił na stanowisku je-

Nie będzie wspólnej międzynarodowej organizacji weteranów w wojny światowej

Weterani niemieccy muszą najpierw uznać obecny polityczny stan Europy

NIEMIECCY WETERANI OPÓRZEGO MUSZA OPÓDZIEDZ SIĘ ZA UTRZYMANIEM POKOJU I POTĘPIĆ WOJNY ZABORCZE

WARSZAWA, 11 września. — Komisja dla spraw zagranicznych, międzynarodowej organizacji weteranów wojny wszechświatowej „Fidac”, zastanawiała się na swym Kongresie w Warszawie nad sprawą odbycia wspólnej konferencji przedstawicieli weteranów alianckich z przedstawicielami weteranów armji nieprzyjacielskich Konferencja taka była proponowana przez Koła zbliżone do międzynarodowego Biura Pracy, a spotkanie miało być wyznaczone na 30 września w Genewie.

Zagraniczna komisja organizacji weteranów alianckich, wypowiedziała się przeciw tworzeniu wspólnej trwałej międzynarodowej organizacji, reprezentującej obydwa strony z wojny wszechświatowej. Komisja wyraziła jednak gotowość na odbycie perypodycznych konferencji z przedstawicielami organizacji weteranów byłych armji nieprzyjacielskich, pod warunkiem że te organizacje oświadczą się z uznaniem obecnego stanu politycznego w Europie, i wypowiedzą się za utrzymaniem pokoju, a przeciw wojnom zaborczym.

Zagraniczna komisja Związku Weteranów alianckich zdecydowała, że taka konferencja może się odbyć w Luksemburgu w ciągu trzech miesięcy i poleciła prezydentowi Związku Weteranów alianckich pułkownikowi Crossfieldowi, wysłać do Genewy depesz z żądaniem odwołania Konferencji wyznaczonej na 30 września i przedstawieniem propozycji zwołania nowej Konferencji w Luksemburgu.

CO PROFESOR UNIWERSYTETU YALE MÓWI O RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ

Rok bieżący będzie epokowym w dziejach Polski

ROZPACZ W OBOZIE SUCHYCH

WASHINGTON, 11 września. — Członkowie Ligi Antyalunowej, protestancy przychry i wszystkie organizacje suchych się w rozpacz z powodu pogromu ich najbardziej zaufanego i najzdolniejszego agitatora. Ziemia usunęła się nam z pod nóg — wolała austriacko tacy szermierzy prohibicji przetrzągnąć. Ludność w całej Ameryce zaczynała poważać obłądzone prohibitionistów i pomyślała gdzie „pierzchnie”.

„TRZECI CUD NAD WISŁĄ”

Centrowy organ uderza w ton pogardliwy

BERLIN, 11 września. — Kato liska „Germania” pisze, że stan rokowań gospodarczych polsko-niemieckich nie jest tak bezładny, jak przed miesiącami. Romanie się oświadczenia premiera Bartla i ministra Zaleskiego z ostatnich czasów zgodne są z tym zwrotem w stosunkach obu krajów. Niema się prawa wąpić, że odpo wiedzialnie za politykę zagraniczną osobistości mają zrozumienie dla konieczności gospodarczej. Mówiąc o poprawie stosunków gospodarczych w Polsce, jako nastąpiła w ostatnich czasach „Germania” pisze, „stał się trzeci cud nad Wisłą”: ożywienie życia gospodarczego i poprawa finansów do czego w znacznym stopniu przyczynił się angielski atak węgierski.

Prusy Wschodnie przekonały się o szkodliwości wojny gospodarczej z Polską

KRÓLEWIEC, 11 września. — W czasie otwarcia Targów Wschodnich, minister rolnictwa dr. Steiger oświadczył m. in., co następuje: W ostatnich złaścza czasach odzyskano wzmianczonych, że połozenie gospodarce Prus Wschodnich, wobec niewyjaśnionych stosunków z Polską, nie może się ustabilizować. W Pruszech Wschodnich Niemcy dają zupełnie poważnie do jak najszybszego zakończenia walki gospodarczej z Polską, zdając sobie bowiem dokładnie z tego sprawy, że polepszy się wówczas położenie ekonomiczne Prus Wschodnich, zwłaszcza że wzięty do na Gdańsk, wchodzący do polskiego obszaru celnego.

Spaliła się na stosie książki

WIEDER, 11 września. — Pałki Złobicka, filantropka religijna, która wierzyła, że nie jej zaszkodzi nie może, spaliła się żywym w swym mieszkaniu w Podgallia osno starszych księzek do modlitwy, poczem usiadła na nich.

NAUCZYCIEL MUZYKI WYKOLEIŁ POCIĄG

Belin, 11 września. — Otton Schlesinger, nauczyciel muzyki, przyniósł się policji, że dnia 19-go sierpnia wykoleił pociąg pasażerski, jadący z Berlina do Kolonji, koło Lehrte, powodując śmierć 22 osób. — Schlesinger twierdzi, że miał na celu obrabowanie pasażerów.

ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W WARSZAWIE

Po raz pierwszy od lat tak wie lu ujrzała stolica na swym największym i najpiękniejszym placu — Saskim Dziedzińcu — długie linie wyciągniętych w oryduku batalionów piechoty i plutonów artylerji. Było to w skromnym, lecz podniosłym obchodzie święta Żołnierza Polskiego — momentem najuroczystszym — który też i w pamięci stolicy pozostawi niezatarty ślad.

Była godzina 8 i pół rano, gdy ulicami zbudzonej niedawno ze stolicy przecięgłej z okiełnionymi oddziałami wojskowymi, kierując się na plac zbiórki. O godzinie 8 minut 45 wszystko już stało na miejscu. Frontem do pomnika ks. Józefa ustawili się w sze regach i głębokim czworoboku: piechota z chorągwiemi i okiełnionymi i lotnicy, mając na skrzydłach oddział marynarzy. Za nimi wyciągnęły się baterja artylerji, oraz konne i piesze plutony radiotelegraficzne. Dalej jeszcze — ze sztandarami, z bronią w rękach, zajęły miejsce szereg organizacji przysposobienia wojskowego, mając na skrzydłach kompanje policyjnej z orkiestrą.

Przed pomnikiem — ołtarz polowy na aucie, przybrany zieleńmi. Obok stoi białe — czerwony wysoki maszt sztabowy. Z obu stron pomnika wyciągnęły się w szeregach delegacje żołnierskie wszystkich pułków i oddziałów garnizonu stolicy. Przed ołtarzem ustawiono łotele dla Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, marszałków Sejmu i Senatu. Przy nich — zgromadziły się po prawej stronie przedstawiciele rządu z gen. Młodzianowskim na czele, adiutant generalny, Prezydent Rzeczypospolitej, plk Zahorski, delegaci korpusu dyplomatycznego, generalicja, re-

skę", poczem, wśród uroczystej ciszy, duszpasterz udziela wojsku błogosławieństwa.

Po błogosławieństwie rozbrzmiewa znów hymn narodowy, wojsko prezentuje broń, powoli opada z masztu bandiera. W tej samej chwili z ogrodu Saskiego grzmi znów salwa działowa.

Defilada

Przedstawiciele władz, cia ustawodawczych, atache wojskowi, generalicja i t. d. przechodzą przed pomnik ks. Józefa, aby tu odbyła defilada oddziałów. Po obu stronach stoją delegacje ze sztandarami. Naprzód występują: jako reprezentant Prezydenta Rzplitej pułk Zahorski, min. Młodzianowski i gen. Tokarzewski, przed którymi mają przeddefilować oddziały. Fanfaryści grają „Hasło wojska polskiego” — wojsko rusza do deflady.

Łamią się szuki batalionów, oddziały ciągną pod pomnik kolumną marszową od strony ulicy Ossolińskich. Przed pomnikiem ustawia się orkiestra 30 p. a., którą następnie zmienia orkiestra 36 p. p., a wreszcie — orkiestra policyjna.

Na czele deflady jedzie gen. Tokarzewski, który zatrzymuje się podczas przemarszu wojsk pod pomnikiem. Przy dźwiękach orkiestry maszerują kolejno: doskonała idąca kompanja szkoły oficerskiej piechoty, 30 p. strzelk. Kaniowskich z dowódcą pułkiem ppor. Dahleńem i chorągwią na czele (wyróżniają się postawą i sprawnymi szukami, co bezwzględnie jest wielką zasługą dowódcy), batalion manewrowy z Rembertowa, 2 kompanje piesze pułku radiotelegraficznego, na nimi zaś — zaprzęgnię z 6 koni wóz-



General Daniel Konarszewski, I wice-minister spraw wojsk. i szef administracji armji

wa, ale nakłada także ciężkie obowiazki. Obowiazki te wynikają ze stanu, służby i życia oficera. Bez względu na to, czy w przyszłej karierze wojskowej umieścicie wam się szczęście, czy nie, musicie w ciągu całego życia okazywać hart ducha i zdolność do brania na siebie odpowiadzialności. Drogowkazem naszym niech będzie hasło wypisane na naszym krzyżu wojskowym

my służbie i wytrwałej pracy dla dobra i jak największej chwale Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej!"

Po przemówieniu ten sal zerwały się entuzjastycznie oklaski.

Na uroczystości przybyli w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej plk. Zahorski, imieniem Marszałka Piłsudskiego mjr. Prystor, gen. Kaczyński, Tokarzewski, Osiński, Jacyna, Stawoj-Składowski, szefowie wszystkich zagranicznych misji wojskowych z wyjątkiem przedstawiciela misji sowieckiej, woj. Soltan i t. in.

Pogadanka dla wojska

"Po półdniu w oddziałach odbyły się pogadanki dla żołnierzy, wieczorem zaś „Reduta” odegrała na dziedzińcu szkoły podchorążych „Księcia Niezłomnego”. Przedstawienie, na którym zgromadziło się 8,300 szeregowych garnizonu stolicy, oraz korpus oficerski z gen. Tokarzewskim na czele, wywarło na żołnierzach b. silne wrażenie.

Przy grobie Nieznanego Żołnierza

Przy grobie Nieznanego Żołnierza stały dwa posterunki warty honorowej, którą pełniły kolejno 1 p. lotn. i 1 baon sanitarny. Przed grobem płonął „Znicz”.

O g. 13-ej z przed grobu wyszuchozono z górną 100 gołębki pocztowych — z pozdrowieniami żołnierzami dla Górnego Śląska.

Polskie Pole Marsowe

Dzieje placu Saskiego

Po raz pierwszy po smutnym okresie niewoli na Placu Saskim stały zwarte szeregi wojska polskiego i uczyły deflady pamięć zwycięstwa oręża naszego w roku 1920 nad czerwonymi armjami Sowiektów pod murami Warszawy.

Deflady wojsk na Placu Saskim stanowią — dalsze ognio trwałej tradycji rewji wojsk Kró-

lestwa Kongresowego, odbywanych na tym placu, który związany jest historycznie z dziejami narodu i miasta.

Plac ten w pierwszych dziesiątkach lat 18-go stulecia leżał w granicach ogrodu urzązonego w stylu francuskim przez Augusta II. „Ogród ten: założono na gruntach pałaców: Tarłów, Leszczyńskich, Dentofów i Malachowskich, zakupionych przez Augusta II i na jego polecenie zburzonych. Na gruntach, gdzie dzisiaj stoi sztab generalny i na terenach przylegających doń części ogrodu Saskiego leżało dziedzictwo Morstynów, które wraz z pałacem, zwanym podówczas pałacem Bielińskich zakupił August II. Tak więc granice terytoryum ogrodowego sięgają ulicy Królewskiej, placu Targowego, który po wystawieniu głównej bramy ogrodu Saskiego otrzymał nazwę „za Żelazną Bramą”, dalej ul. Zabiej, placu i ogrodu za nim Bruhulowskiego oraz linii Krakowskiego Przedmieścia.

Dzisiejszy teren placu Saskiego po przebudowie dawnego pałacu Bielińskich stanowił dziedzińiec pałacu Królewskiego. Wów czas to, do pałacu Bielińskich, po strakowanym jako korpus główny, budowano wielkie skrzydła szeroko rozwinięte i zalamane pod kątem prostym. W głównym korpusie nowego „pałacu Saskiego” zachowano podział gzymosów na kondygnacje; w rozciągniętych (budowanych) zaś skrzydłach zastosowano piasty przez całą wysokość.

Miłą przebudowy nie zadowolili król Augusta II. Pałac bowiem choć bardzo obszerny nie przedstawiał wielkiej wart-

ści architektonicznej, posiadał natomiast najpiękniejszy i największy w Warszawie podwórzec.

W 1727 roku otwarto ogród Saski dla publiczności. Prowadziła do niego pierwsza brama od strony dziedzińca pałacu czyli dzisiejszego placu Saskiego.

W następnych latach pałac Saski wraz z ziemiemi warunkami ni politycznymi przechodził różne koleje losu. Od 1802 do 1816 to ku mieściło się w tym gmachu Licium warszawskie. Na dziedzińcu pałacu odbywały się wielkie rewje wojskowe, które niszczą ogród Saski, gdyż wielkie masy wojsk nie mieszczą się na „dziedzicju” i obciążają w ogrodzie.

W 1837 roku rząd rosyjski sprzedaje cały gmach kupcowi Janowi Skarowiciu za 115,200 zł. pol., pod warunkiem zburzenia pałacu. Wówczas to część środkowa pałacu (t. j. dawny pa-

lac Bielińskich) została zrobrana, a na jej miejscu stanęła galerja kolumnowa na arkadach, łącząca dwa przebudowane zupełnie skrzydła. Przebudowy dokonał Adam Idzikowski. Wówczas to teren dawnego podwórca pałacu ogrodu zajęł plac Saski, na środku którego wystawiono obelisk ku pamięci poległych wiernych Rosji Polaków.

Stojący obok pałacu Saskiego pałac Bruhulowski (ob. gmach min. spraw zagran.) niewielkie posiada znaczenie dla rozwoju placu Saskiego. Przeszedł on po wielu zmianach właścicieli z rąk rodu Sanguszków w 1750 roku na własność hr. Henryka Bruhla. W kilka lat potem podwórzec pałacu zostaje zamknięty, bramą, która do dziś istnieje.

Kamienie stojące od północnej strony placu na dzisiejszej ulicy Ossolińskich zbudowano niedawno na gruntych posesji Sarneckich. Przy zbiegu ul. Ossolińskich z Krakowskiego Przedmieścia stał, istniejący dotychczas pałac Potockich od 1776 roku.

Naprzeciw niego wznosił się pałac książąt Ogóńskich, który przed likwidacją stał się hotelen, nazwanym Europejskim. Gmach wreszcie, w którym mieszczą się obecnie biura i sale sądów wojskowych rozszedł podwórzec, jako siedzibę archierejską, przy budowanym soborze na placu Saskim, w ostatnim dziesięcioleciu 19-go stulecia.

Dalsze dzieje placu Saskiego pamiętaj się dobrze obecnemu pokoleniu Warszawiian. Na miejscu obeliska wystawiono sobór, zburzony ostatnio przez magistrat. Zanim go wybudowano z

stopnił kiošków do sprzedaży za zł. Na wiosnę roku ogłoszono był konkurs, na którym oddano budowę kiošków dla inwalidów wojennych. Ponieważ do tej pory inwalidzi nie dokonali budowy, a przeciwnie wystąpił z nowym zdaniem o zmianę warunków umowy, dotąd nieopisanego, magistrat wniosł na radzie miejskiej wystawienie; do budżetu na rok przyszły odpowiadającemu i zamierza sam wybudować kiošk.

Występie na wleńszczyźnie
Inwestycje na wleńszczyźnie — „Prawie oszalała” przeprowadza dość znaczne inwestycje. Zreklamowano teatr, przeprowadzono nowe zabrukowanie ulic, do prowadzono do porządku park i t. p. Również w innych miastach prowincjonalnych dokonano większych inwestycji.

LÓDZ
O uregulowanie ruchu ulicznego
W szeregu zamierzeń władz administracyjnych wielki sprawa uregulowania ruchu ulicznego w Łodzi. W tym celu ma być utworzona i wyszkalona specjalna policja ruchu ulicznego, a w szczególności ności kolowego.

Nowy bank
W najbliższych dniach nastąpi otwarcie nowego banku kooperacyjnego „pod nazwą”: Bank dla Fabrykantów Przemysłu Tłaczkiego.

Wystawa gospodarczo - higieniczna
Dnia 16-go październiką br. otwarta zostanie w Łodzi wystawa gospodarczo - higieniczna, zorganizowana przez Towarzystwo



Deflady przyjmują: wice-min. gen. Tokarzewski, min. spraw wewn. Młodzianowski, zastępca Prez. Rzplitej pułk. Zahorski. Z tyłu grupa gen. z gen. Jacyną i Wróblewskim oraz woj. Soltan.

prezenci władz cywilnych (t. d. Po lewej stronie — stawali atache wojskowi państw obcych z gen. Charpy na czele. Po obu stronach — delegacje organizacji społecznych ze sztandarami, weterani, inwalidzi etc.

Podniesienie sztandaru

O godzinie 9-ej rano na plac przybywa konno dowódca parady, komendant miasta, gen. Tokarzewski, dokonując przeglądu oddziałów i sprawując szukę. Pu te poleca płac wypełnia powoli korpus oficerski i publiczność cywilna.

Przybywa pierwszy wice-minister spraw wojskowych, gen. Konarszewski, reprezentujący na uroczystości najwyższe władze wojskowe. Rozbrzmiewają dźwięki fanfary, odegranej przez fanfaryzistów 30 p. p. Wojsko prezentuje broń, orkiestry grają — hymn narodowy. Na maszt wzniesiono bandiera witek. W tej chwili po wietrze wstrząsa grmot dział plutonu 28 p. a. p. ustawionego w ogrodzie Saskim. Pada salwa jedna, druga, trzecia. Przed frontem wyprężonych na „baczność” i prezentujących broń oddziałów przechodzi przy dźwiękach hymnu gen. Pomarzewski.

Msza polowa

Rozpoczyna się msza polowa. Odprowadza ją biskup polowy W. P. ks. Gall; w czasie modłów gra orkiestra 36 p. p. W momentach odczytywania Ewangelji i w czasie Podniesienia — rozlega się dźwięczny głos trąbki, oddziały prezentują broń.

Kończy się nabożeństwo, orkiestra gra chorał „Boże coś Pol-

ki 2-eh plutonów radiostajby po lowych, kompanja i p. lotniczego, a wreszcie — pluton marynar ki wojennej. Wreszcie, ciężko dudniąc po bruku, defiluje w kolumnie plutonowej, pod 2 dział, baterja 28 p. a. p.

Dalej ciągną: kompanja policyjna, batalion strzelców ze sztandarem, pluton strzelców — marynarzy, sokoli ze sztandarami i oddziałem konnym. Po deflady oddziały udują się do koszar.

Nad porządkiem czuwali oficjrowie komendy miasta z ppor. Rusinem zast. komendanta miasta i por. Kusinińskim na czele.

Uroczysta promocja absolwentów oficerskiej szkoły piechoty

O godzinie 11. m. 30 przed południem odbyła się uroczystość 3-iej promocji absolwentów oficerskiej szkoły piechoty w świetlicy s z k o i podchorążych. — Wzduł sal stanęło 54 wychowawców szkoły, przybranych w pierwsze w swym życiu mundur oficerski, a po drugiej stronie zgromadziła się liczna publiczność, aby wziąć udział w pięknym akcie promocji swych synów.

Po odegraniu hymnu narodowego przy stole zasiadł gen. Plskor w otoczeniu ppk. Chiliewskiego komendanta szkoły i mjr. Porwitza, dyrektora nauk.

Po odczytaniu listy promowanych, w czasie którego wywoływani podchodzili do stołu i odbierali akty nominacyjne na podporuczników, gen. Plskor wygłosił następujące przemówienie:

„Panowie! Stoję oficerski, który otrzymałście dzisiaj jako absolwenci oficerskiej szkoły piechoty, daję wam zaszczytne pra-

„Virtuti Militari”: Honor i Ojczyznę! Ono wam wskaże jak należy żyć i jak — w razie potrzeby — zginąć.”

Następnie gen. Plskor zwrócił się do prymasa szkoły, ppor. Franciszka Hermana i wręczył mu szablę z napisem „Honor i Ojczyzna”, jako dar Prezydenta Mości ckiego, życząc mu, ażeby podobnie jak w szkole, tak i w całej dalszej służbie żołnierskiej był prymasem.

W imieniu absolwentów przemówił ppor. Franciszek Herman, zapewniając, że żaden z opuszczających szkołę nie przyniesie ułmy mundurowi oficerskiemu, poczem złożył wyraz najserdeczniejszej wdzięczności dla dowódców, wychowawców i nauczycieli szkoły. „Na ręce twoje, ppor. Herma — ślubujemy, że wszystkie nasze siły i życie całe poświęcimy



Radosny widok Placu Saskiego, zapelnionego polakim wojskiem



Marszałek Piłsudski w otoczeniu generalicji przegląda oddziały wojskowe na placu Saskim.

ści architektonicznej, posiadał natomiast najpiękniejszy i największy w Warszawie podwórzec.

W 1727 roku otwarto ogród Saski dla publiczności. Prowadziła do niego pierwsza brama od strony dziedzińca pałacu czyli dzisiejszego placu Saskiego.

W następnych latach pałac Saski wraz z ziemiemi warunkami ni politycznymi przechodził różne koleje losu. Od 1802 do 1816 to ku mieściło się w tym gmachu Licium warszawskie. Na dziedzińcu pałacu odbywały się wielkie rewje wojskowe, które niszczą ogród Saski, gdyż wielkie masy wojsk nie mieszczą się na „dziedzicju” i obciążają w ogrodzie.

W 1837 roku rząd rosyjski sprzedaje cały gmach kupcowi Janowi Skarowiciu za 115,200 zł. pol., pod warunkiem zburzenia pałacu. Wówczas to część środkowa pałacu (t. j. dawny pa-

boku placu od ul. Królewskiej stał mały pawilon klubu myśliwskiego.

W ostatnich latach wzniesiono na placu między skrzydłami dawnego pałacu Saskiego pomnik ks. Józefa Poniatowskiego ditka Thorwaldsa.

Plac Saski ma pozostać niezabudowany, a na urządzenie jego rozpisanie będzie konkurs pod egidą Tow. opieki nad zabytkami przeszłości.

Z POLSKI

RADOM

Krwawa walka z bandytami
Od dawną już w okolicach Radomia gromadziła się banda bandytów. Ostatnio, w czasie napadu na przejeżdżającego kupca Sarda Błażka, huk strzałow zaalarmował policyjnych myśliwych, którzy rozszarpawszy się w tyralje, zapędzili bandytów w okolicy las. Przybyły oddział policyjny rozpoczął wkrótce oblężenie bandytów, którzy obwarowali się w jednej z samotnych zagród. W końcu twierdza bandytów została zdobyta. Hersz bandy Tynda został zabity, dwaj jego towarzysze — Władysław Grzegorzewski i Roman Gustowski zostali ranni.

WILNO

Zapomoga dla „Reduty”
Magistrat wileński wyszczążył zespołowi teatralnemu „Reduta” jednorazowe subysyjum w wysokości 1000 zł.

Magistrat buduje kioška dla pism
Miasto Wilno nie posiada, w każdym razie w niedostatcznym

„Wystawy Polskiej” w Warszawie. Potrwa ona 14 dni.

Ze wszystkich stron napływają liczne zgłoszenia, tak, że należy przypuszczać że wystawa ta wypadnie imponująco.

Przedhistories emientaryzsko
W wsi Zieloniec znaleziono podczas robót ziemnych przastark emientaryzsko. Podjęte prace doprowadziły do wykrycia przeszło 200 kurhanów, pochodzących z epoki brzozewej.

GDYNIA

Manowanie w sądownictwie
Naczelnik Sądu Powiatowego w Muszynie dr. Franciszek Parylewicz został mianowany wiceprezsem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu.

Kolonja akademicka
Tegoroczny sezon kolonji akademickiej cieszył się ogromną frekwencją. Dotychczas gościło w kolonji zgórą 500 osób. W chwili obecnej mieszka w niej 220 akademickich i akademików. Kierownikiem kolonji jest p. J. Kazemarek, wiceprezes Bratniej Po moicy w Poznaniu.

Stan wojenny w Hiszpanji odwołany

MADRRT. 11 września. — Król Alfons podpisał dekret, znoszący stan wojenny w Hiszpanji, ogłoszony ułbiegłej niedzieli na skutek wybuchu rewolucji wojskowej.

Po podpisaniu dekretu o zniesieniu stanu wojennego, król Alfons powrócił na wyścasyz letnie do zamku w San Sebastian w północnej Hiszpanji.

Nowy Świat

MEMBER A. B. C. M. F. WEORZINK, Publisher and President... W. B. BLAKEWICK, Editor... P. TOLLEB, Managing Editor... Subscription rates outside of New York City...

Komplikacja przeto w Czecho-Słowacji, aczkolwiek będą dobrą nauką dla butnych polityków czeskich, nie bardzo są w tej chwili pożądana.

KTO DŹWIGA NA SWOICH BARKACH NIEMIECKĄ REPUBLIKĘ

Korespondent nowojorskiego „Times'a” p. Lincoln Eyre pisze o Niemcach, które przed trzema laty stały na progu zupełnego bankructwa, a dzisiaj podnoszą się znakomicie, gospodarzo i politycznie zdobywając pierwszorzędne stanowisko w Europie.

WRZENIE W CZECHACH

Od pewnego czasu w Czecho-Słowacji panuje wrzenie, na które warto zwrócić baczną uwagę. Sytuacja wewnętrzna w państwie, które sztucznie sklejone po wielkiej wojnie, chciało odgrywać rolę naczelną w Europie, nie była nigdy ustaloną, ale teraz grozi wybuchem.

ARMJA BEZROBOTNYCH W POLSCE ZMNIJSZA SIĘ

W ostatnim tygodniu liczba b. liczb bezrobotnych zmniejszyła się o ogółem o 23,457 osób. Wzrost bezrobocia jedynie w Zyrardowie o 5284, w Nowym Sączu o 61, w Białej o 709, w Toruniu o 41.

Nietylko w Meksyku „prześladują” księży

W arcykrykjalnej gminie Borasz pod Białymostkiem w Morawach był kasjer Kasy Ruffinusa na proboszcz Wincenty Prochacki. Nikt nie ważył się patrzeć we wielebne na pale, więc go gospodarzowi jak chciał. W czerwcu proboszcz umarł i rada nadzorczą zrewidowała kasę.

Poniewierana przez wszystkie rządy inteligencja polska ubolewa się o prawną obronę jej pracy

Minister Kwiatkowski obiecuje rychłe ogłoszenie ustawy o prawie pracowników umysłowych. Od 7 zgóra lat więcej się sprawa ustawy o prawie pracowników umysłowych. Od roku 1923 czeka na zatwierdzenie gotowy jej projekt.

O POLSKICH SZKODNIKACH

Komentując artykuł rosyjskiego organu p. t. „Ostatnie Nowości” wychodzący w Paryżu, w którym zamyślacz z czasów carskich Milukow demaskuje polskich pracodawców rozsiewających zagnębiające wieści, szkoldnie dla Polski, byłafalski „Dziennik dla Wszystkich” pisze: „Przedewszystkiem należy się ostrożnie dzielić Milukowi za powyższe wyjaśnienie dla świata.

MAŁE RZECZY

Wyprawa na „smoki przedpotopowe”, z gatunku tych co to Swięty Jerzy na nie polował a i nasz Krak karmił baranami i siar czystem nadzieniem, ma niezaduro wyruszyć się na wyspę Komodo w pobliżu Bimy w Australji, gdzie choć z wysoka ale na własne oko oglądać lotnik amerykański Alan Cobham przed przybyciem do Portu Darwina.

Humor

Przyznał pan, że lks był pańskim przyjaciąłem? — Tak. — Czy jest tutaj? — Nie. — A czy pan wleaz, gdzie on jest? — Nie. — Uprowadz pana — mówi prokurator zniecierpliwiony — że potwierdzisz słowa swoje przy sągu. Wlecz to był pański przyjaciel, żyłicie z sobą bardzo blisko i pan utrzymujecie, że nie wiecie, gdzie on jest? Proszę na tymczasist powleździć, gdzie jest lks? — Nikt nie wie, gdzie on jest... umarł...

Samobójstwo Pary Malzeńskiej

WASHINGTON 11 września. — Malženstwu F. Doyle, młekszak w Brooklynie, zamieszkałemu w hotelu Villard, wycozarpawszy środki do życia, zamali za stosunek nie narządzić się swoim krewnym i odebrał sobie życie przez zjedzenie zatrutych cydeklerów. Trupca słu na sianno para małżeńska pozostała notatką, by zwłoki zostały spalone.

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: Szkoła Automoblowa, Szycie Futra, Edmond Walker & Co. Zarządzanie i Buchalterzy.

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: Szkoła Automoblowa, Szycie Futra, Edmond Walker & Co. Zarządzanie i Buchalterzy.

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: Szkoła Automoblowa, Szycie Futra, Edmond Walker & Co. Zarządzanie i Buchalterzy.

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: Szkoła Automoblowa, Szycie Futra, Edmond Walker & Co. Zarządzanie i Buchalterzy.

Ważne ogłoszenia: Szkoła Automoblowa, Szycie Futra, Edmond Walker & Co. Zarządzanie i Buchalterzy.

MAŁE RZECZY

Ważne ogłoszenia: Szkoła Automoblowa, Szycie Futra, Edmond Walker & Co. Zarządzanie i Buchalterzy.

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: Szkoła Automoblowa, Szycie Futra, Edmond Walker & Co. Zarządzanie i Buchalterzy.

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: Szkoła Automoblowa, Szycie Futra, Edmond Walker & Co. Zarządzanie i Buchalterzy.

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: Szkoła Automoblowa, Szycie Futra, Edmond Walker & Co. Zarządzanie i Buchalterzy.

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: Szkoła Automoblowa, Szycie Futra, Edmond Walker & Co. Zarządzanie i Buchalterzy.

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: Szkoła Automoblowa, Szycie Futra, Edmond Walker & Co. Zarządzanie i Buchalterzy.

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: Szkoła Automoblowa, Szycie Futra, Edmond Walker & Co. Zarządzanie i Buchalterzy.

Ważne ogłoszenia: Szkoła Automoblowa, Szycie Futra, Edmond Walker & Co. Zarządzanie i Buchalterzy.

NASZYJNIK KRÓLOWEJ

POWIEŚĆ

ALEKSANDER DUMAS

(Ciąg dalszy)

Podziękuj pan królowej, panie de Charny, gdyby nie opowiadaliśmy tego zajęcia, nie miałaby pan widoku urzeczywistnienia swych marzeń.

Charny postąpił kilka kroków i sklonił się, jak posag marmurowy, który, za dotknięciem ręki Pigmajlona, na chwilę się ożywił.

— O, warto, żeby pan raz jeszcze kleknął — rzekł król z lekkim odzieniem ironji, którą miał we krwi po przodkach.

Królowa, drząc cała, podał Charny'emu obie ręce; on przykląknął i złożył na białych delikatnych rączkach pocałunek, prosząc Boga w duchu o śmierć.

— Pozostawmy teraz pani staranie o pań ciekawie szczęście, a pan, panie de Charny, zechciej iść za mną.

Król poszedł naprzód, Charny przystanął na progu, obejrzał się i ujrzał w oczach królowej ból niewiemy.

Drzwi zamknęły się za nimi, jakby na zawiesz.

LXXXII
SAINT-DENIS

Królowa pozostała sama ze swą rozpaczą. Tyle gromów naraz spadło na nią, że obawiała się nowego ciosu.

Po chwili takiego bezmyślnego opuszczenia rąk postanowiła szukać sposobu wyjścia, gdyż niebezpieczeństwo powiększało się z każdą chwilą.

Król, dumny ze zwycięstwa, odniesionego nad pozorami, śpieszył rozgłosić je. Leżąc było możliwe, że tłumaczenie to nie znajdzie miro o ogółu, że pozory zostaną pozorami.

Królowa czyniła sobie gorzkie wyrzuty z powodu tego kłamstwa; jakże chętnie odwołalaby okrutne te słowa; jakże chętnie sama znalazłaby się na miejscu Andrei, która zapewne nie przyjęła ofiarowanego jej szczęścia.

Przez to, że padło nazwisko panny de Taverney, powstała nowa trudność: czego można było spodziewać się po istocie tak kapryśnej, tak niezależnej? Czyż można przypuszczać, aby osoba tak dumna zechciała być swój, wolność swoją poświęcić dla królowej, która kilka dni przedtem opuszczała ją jako nieprzyjaciółkę? Cóż więc się stanie? Jeśli Andrea odmówi, co bardzo jest prawdopodobne, cały smach nudy. Królowa zasnęła sobie na nazwę niezręcznej intrygantki, Charny zaś na złośliwe miano przyjacielki domu, a potwarz, zamieniona na oskarżenie, wkrótce przyjmie groźną nazwę — cudzołóstwa.

Marja-Antonia traciła zmysły przy tem rozmyśleniu; głowę oparła na dłońiach i z podczuwaną się czekała, co wyniknie.

Komuby zawierzyć? Kto jest przyjaciółką królowej? Pani de Lamballe? Ależ ona jest usobieniem zimnej rozwagi! Poco zresztą niepokoić te dziewczę wyobraźni. Nie pojmą tego duma dworu. Służebnice, schlebające w powodzeniu, a drzące na samą myśl upadku, chętniej dałyby królowej naukę w chwili, gdy potrzebowałaby ich pomocy.

Pozostawała tylko panna de Taverney; jej surowe serce mogło potępić, lecz prawości jej i czystości zasługiwały na zaufanie królowej.

Marja-Antonia postanowiła powiedzieć z Andreą. Przedstawi jej całe nieszczęście, błagając ją będzie o pomoc.

Zapewne spotka ją odmowa, gdyż Andrea nie należy do łatwo poddających się; lecz po usilnych prośbach da się wzruszyć. A może uzyska się jakąś zwłokę. Gdy pierwszemu wzburzeniu przeminie, król zapomni może o ślubie, a można wskazać, że młodzi są po słowie... Podróż jakaś bardzo się przyda... Gdyby pana de Charny na dłuższy czas oddali od panny de Taverney, na tak długo, aż się nasyci hydra potwarzy, łatwo będzie potem rozgłosić, że wrócił sobie dane słowo, a nie domyśli się nikt, iż projekt małżeństwa był tylko pozorem.

Takim sposobem wolność panny de Taverney nie będzie naruszona, wolność zaś Charny'ego żadnej nie ulegnie zmianie. Królowa nie będzie miała wyrzutów, że dla uratowania własnej czci poświęciła życie dwójga ludzi. Honor królowej, jej męża i dzieci będzie uratowany i przekaże go bez akazy następnej królowej Francji.

Takie myśli krążyły po głowie Marji-Antonii.

Zdawało jej się, że w ten sposób pogodzi konwensancje z interesem prywatnym, a trzeba było trzeźwego sądu wobec tak wielkiego niebezpieczeństwa; trzeba było zaopatrzyć się w broń różną dla pobicia przeciwnika tak dzielnego, jak panna de Taverney, która częściej kierowała się dumą, niżeli sercem.

Przygotowywały się tak, pomyślała Marja-Antonia o wyjeździe.

Chętnie zawiadomiłaby Charny'ego, aby zaniechał wszelkich starań, lecz obawiała się szpiegów, którzy każdy ruch jej, każde słowo fałszywie tłumaczyli, polegała zresztą na prawości, przywiązaniu i rozsądku Oliviera, a była przekonana, że każdy jej postępek uzna za słuszny.

Nadeszła godzina trzecia, to jest czas obiadu ceremonialnego, przedstawieni i wizyt. Królowa miała dla wszystkich twarz spokojną, swobodę i uprzejmość, z której była znana i którą umiała pogodzić z dumą.

Wobec tych, których uważała za wrogów swoich, przybrała wyraz stanowczości, jaką rzadko okazuje kobieta winna lub upokorzona.

Nigdy nie było takiego licznego zjazdu u dworu; nigdy nie było tylu ciekawych, śledzących królowę. Marja-Antonia wytrwała na stanowisku; przeszkadzała wrogom, zachęcała przyjaciół, zamieniała obojętnych na gorliwych, gorliwych na wielbiciele.

Była tak piękna tego dnia, że król wobec wszystkich wyrwał jej swój zachwyt.

Kiedy ceremonie się skończyły, usunęła uśmiech, na chwilę przybrany, i znów pogryzła się w suknię. Zmieniwszy ubranie na szarą jedwabną suknię i także kapelusz z niebieskimi kwiatami, wsiadła z jedną damą dworu do powozu i bez straży przybyczonej udała się do Saint-Denis.

Była to pora, w której zakonnice, powróceni z refektarza, rozeszły się po swoich celach, aby na rozmysłach spędzić czas aż do chwili udania się na spoczynek.

Królowa kazała poprosić do rozmównicy pannę Andreę de Taverney.

Andrea, ukryta białą wełnianą suknią, klekła wówczas przy oknie, a patrząc na księżyc, wylaniający się z poza rozłożystych lip, budziła w sobie pragnienie szczerze, namiennej modlitwy, któraby mogła przynieść ulgę jej duszy.

Zastanawiała się nad swą dobrowolną samotnością; cierpienie to, a jednocześnie i przyjemność, odczuć mogła tylko dusze silne; przewyższa ono wszystkie zwykłe bóle, lecz kończy się rozkością, jaką odczuwać mogła tylko ludzkie, żyjące wyciep sercem mi rozumem.

Andrea z własnej woli przeciw opuściła dwoje; z własnej woli zerwała ze wszystkimi, choć miłość jej podtrzymywać mogło.

Dumna, jak Kleopatra, nie mogłaby znieść, aby pan de Charny myślał o innej kobiecie, chociażby kobietą tą była sama królowa. Nie miała żadnego dowodu, że Charny kocha inną, lecz w chwili, gdyby powzięła to przekonanie, zazdrośna Andrea cierpiałaby okrutnie.

Charny zachowywał się względem niej obojętnie; Andrea podejrzewała królowę o jakieś dla Charny'ego uczucia... począć więc miała pozostać w Wersalu? Aby wyzwać z siebie komplem, uśmiech lub uścisk ręki. Królowa chętnie to odepnęła, pewna będąc, że wszystkie uczucia Charny'ego do niej jedynie należą.

Nie uległa słabości, nie uległa wpływowi pobocznym silna dusza Andrei. Nie mogło uzyć życia i miłości, udała się do klasztoru, chcąc ukryć tam miłość swą bez wzajemności i dumę obrażoną.

Nie, nie — powtarzała sobie dumna Andrea — ten, którego kocham, ten mnie nie obrazi, pozostanie w mej pamięci na zawsze jako obraz, jako marzenie, on się do mnie uśmiecha uśmiechem duszy, tylko do mnie.

Dłatego też przepędziła ten tydzień nocy wśród cierpienia; szczęśliwa była, że mogła płakać, gdy czuła się słabą na duchu; dlatego wolała Andrea samotność, której zawiądziała nieskazitelną swą miłością i godności, niżeli łatwość widywania człowieka, którego bez wza jomości ukochała.

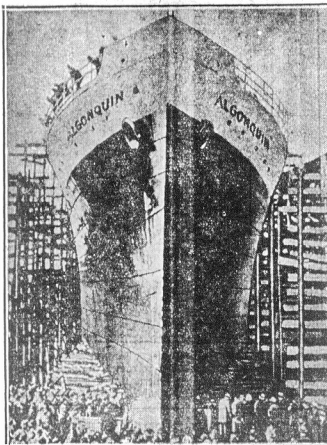
Rozmyślenia nad czystą miłością, uniesienie samotnych marzeń stosowniejsze były dla dziwnego usposobienia Andrei, niżeli świetne zabawy wersalskie, gdzie uchylała musiała głowę przed rywalkami i ukrywać starannie miłość dla niej tak świętą.

Jak wyżej wspomnieliśmy, królowa przybyła do Saint-Denis, gdy Andrea rozmyślała w swej celi klasztornej.

Doniesiono zaraz pannie de Taverney, że królowa przybyła, że przyjmując ją przelożona i że królowa wyraziła chęć pomówienia z panną Andreą de Taverney.

Rzecz dziwna! Serce Andrei, upojone miłością, silnie zabiło na wspomnienie Wersalu, wzoręj jeszcze przeklinanego, a coraz droższe go w miarę, jak odeń się oddalała; droższym stał się naraz, jak wszystko, co się oddala, uleatuje, niknie... drogim jak miłość.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



„Albatross” ostatnie słowo techniki w dziedzinie budowy okrętów został ukończony w stoczni Newport News, Va. i spuszczony na wodę. Nowy okręt jest własnością linii Clyde.

Długo jeszcze, choć przebrzmiała, Muzyka w mem sercu drgała

Znana ogólnie jest rzeczą, jak wielki wpływ na duszę ludzką wywiera muzyka. Uszlacheńca ona nas, podnosi ducha, „Humpty Dumpty” i innych londyńskich pantomim, wystawianych przed wielu laty w tutejszym Amsterdamskim Teatrze.

„Tydzień ogni bengalskich” na Coney Island

„Tydzień Ogni Bengalskich” rozpoczął się na Coney Island dopiero we wtorek zamiast poniedziałek jak to było uprzednio planowanym. Obyrnięta ulwa i kłania nawiedziła Brooklyn i okolicę w pierwszym dniu tygodnia przyczyniła się do tego że powstał szereg atrakcji sezonu na Coney Island, które będą odbywać się do dnia następnego. Tlum składający się z 100,000 osób przybył do miasta „zabawy i wesela” ażeby przyrzeczyć się tak ognistej atrakcji. Jednym z najciekawszych nu

na nowo obudzić zainteresowania publiczności w dawnej pantomimie, jakiej w tym kraju nie widziano od czasów „Humpty Dumpty” i innych londyńskich pantomim, wystawianych przed wielu laty w tutejszym Amsterdamskim Teatrze.

„Tydzień ogni bengalskich” na Coney Island

„Tydzień Ogni Bengalskich” rozpoczął się na Coney Island dopiero we wtorek zamiast poniedziałek jak to było uprzednio planowanym. Obyrnięta ulwa i kłania nawiedziła Brooklyn i okolicę w pierwszym dniu tygodnia przyczyniła się do tego że powstał szereg atrakcji sezonu na Coney Island, które będą odbywać się do dnia następnego. Tlum składający się z 100,000 osób przybył do miasta „zabawy i wesela” ażeby przyrzeczyć się tak ognistej atrakcji. Jednym z najciekawszych nu



Mrs. Wright
Paul Wright z Atlanta, Ga., otrzymał tytuł szambiana dywizji kobiecej w Zawodach Narodowych, jakie odbyły się ostatnio w Vandalia, Ohio. Szambiana zdobyła 99 punktów.

merów urozmaiconego programu była barwna luminażja oceanu. Fale oceanu mieniły się w 50 ciudownych kolorach. Drugim niemiłym ciekawym numerem były specjalnie sprężone bomby, które po wybuchu przyjmowały kształty barwnych kwiatów. Ogólną uwagę tłum zwracała na siebie „Wodospad Niagara”. Z olbrzymiej wysokości spadały srebrne strumienie „wody” rzucanej wokolo siebie ogniste promienie i wywołując niezatarte wrażenie wśród obecnych.

Zawiadomienie

Wszystkie kobiety, zamężne czy panny, pragnące wycyzyc się, albo wydoskonalić język angielski, mają sposobność ku temu w International Institute Y. W. C. A., 54 Sidney Pl. cor. State str., (w odległości dwóch bloków od Court st.), Brooklyn. Dniem rozpoczęcia się nauk jest dzień 17-go września, o godzinie 7:45 wieczorem i klasy będą się zbierały co wtorek i piątek. Klasy są po południu rozpoczynają pracę w piątek, 17-go września o godzinie 2:30 po południu, i potem będą się odbywały stale co wtorek i co piątek.

Kotkowieli poszukuje pomocy lub porady w sprawie obywatelstwa, niech się do nas zgłasza. Opłata za członkostwo przy Y. W. C. A. wynosi 1.00 dolara rocznie. Wszelkie usługi bezpłatnie dla każdego.

French Line
Compagnie Générale Transatlantique
FROM HAVRE TO NEW YORK VIA BREMEN

SZYBKI PRZEJAZD Z POLSKI

Via Jedyny port polski „GDYNIA” i Havre

Francuska Linia ofiarowuje świetne wypłaty i ułatwienia w sprawnym i wygodnym w podróżowaniu. To jest powód, dla którego podróżnicy wybierają się do Havru, gdzie przesiadają się do naszych słynnych Trans-Atlantyckich okrętów do Nowego Yorku.

Representant nas w Polsce jest do Waszych usług i przyjemności dopomocze Naszym krewnym.

Spotykajcie się Waszego agenta o naszej obsłudze.

19 State Street, New York. Agenci wszędzie

DRUKARNIA Nowego Świata

zaopatrzona w najlepsze i najnowsze maszyny drukarskie wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące po cenach najniższych

Korzystać z tego powinny przedsiębiorcy technicznego wykonania ofiarujemy również usługi Redakcji i korektorów.

Druki zamówione w poniedziałek są gotowe w sobotę lub wcześniej.
Produkcja na wielką skalę na najnowszych automatycznych maszynach, obniża znacznie koszt.

WSZELKIE DRUKI U-NAS ZAMAWIANE SĄ NIE TYLKO ARTYSTYCZNE I TANIO ALE I POPRAWNIE WYKONYWANE.

TEL. STUYVESANT 2329

24 Union Square New York, N. Y.

JERSEY CITY
Uroczysty Obchód Rzeczniczy
Sierpniowej

W niedzielę, dnia 13-go września 1926 r. odbył się obchód...

Obywateli! Aby stwierdzić swoją mocny i nierozwalny związek z krajem...

Do dole miasta jest nas około 60 procent a siedmiu cichutko żyją nas tu nie było...

W SPRAWIE
DROBNYCH OGŁOSZEŃ

udaje się do najbliższej stacji w Waszem sąsiedztwie...

BAYONNE, N. J.
Polonia Photo Studio

BRONX, N. Y.
723 Cleveland Avenue

BROOKLYN, N. Y.
508 Fifth Avenue

508 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

707 Fifth Avenue

go Świata i szlachony ojczyźnie kapitan adwokat St. Gutowski.

Łaskawy udział przysłała szlachetna pani Eugenja Grogolowska i wykonka siewy wdowiaka i oprowa.

Błąd jeszcze i deklaracje, a młody inżynier i młodziutki Mariusz Zarzycki.

NOWA POMOC
DLA FARMERÓW

Projekt targów współdzielczych
PAUL SMITH'S, N. Y., 11 września. — W letniej sesji zjazdowej prezydent Coolidge przyzywał...

Pokaleczyli przy zderzeniu się tramwajem
Dwanaście osób pokaleczyło się w kolizji tramwaju...

Widzi robotę czerwonych w ataku na okręty brytyjskie

Obawa przed bolszewizmem w Chinach

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...



Samuel D. Richman, szeregowiec z korpusu ciaład, który brał udział w wysiłku szaceniolowym...

DO ZARZĄDÓW I KIEROWNIKÓW SZKÓŁ
POLSKICH W NEW YORKU I OKOLICY!

Zawiadamiamy, że w niedzielę, dnia 26 bm. o godzinie 11-jej rano w Domu Narodowym...

Anglia zaniepokojona wzrostem
wpływu Sowieci w Chinach

Widzi robotę czerwonych w ataku na okręty brytyjskie
LONDYN, 11 września. — Rząd londyński patrzy z niepokojem na powiedzenie...

Obawa przed bolszewizmem w Chinach

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów, którzy rządzą Tybetem...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Przekonani oni Dalej Lamę i wielką szkole łamów...

Praca dla Mezczyzn
(Help Wanted Male)

Wykaszany polski mezczyzna w wieku 21 do 30, który mógł i pisze po angielsku...

FILADELFA

Po sukcesie jak był na wystawie w Domu Polakim, dnia 5-go września...

Drobne ogłoszenia
Farma dla sprzedania

FARMA NA SPRZEDAŻ OD WŁAŚCICIELA W NEW JERSEY

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

POTRZEBNA kobieci w wieku lat 17 do 25; gotowa na samowolność...

OPERATORKE

OPERATORKE przy jedynobrzędowej maszynie...

Poszukiwania
(Information Wanted)

SAMOTNY mezczyzna poszukuje mieszanki w New Yorku...

Osobiste
(Personal)

Jak macie się przeprowadzić do Nowego Jorku...

Szkoły
(Schools)

SZKOŁA BALWIENIOWA
Stawiska balwienskie...

Kapitał i Interesy
(Business Opportunities)

POWOLANE sumy pieniężne wykonywane na interesy...

Pokojne amebowane
(Purnished Rooms to let)

Praca dla Mezczyzn (Help Wanted Male)

POTRZEBNA pomocników do farbowania...

- Advertisement for 'Jersey City' and 'Uroczysty Obchód Rzeczniczy Sierpniowej' with various notices and addresses.

- Advertisements for 'Nowa Pomoc dla Farmerów' and 'Projekt targów współdzielczych'.

- Large advertisement for 'Marszałek Piłsudski za Unią' and 'Do Zarządów i Kierowników Szkół Polskich'.

- Advertisements for 'Praca dla Mezczyzn', 'Filadelfia', 'Drobne ogłoszenia', 'Praca dla Kobiet', 'Operatorki', 'Poszukiwania', 'Osobiste', 'Szkoły', 'Kapitał i Interesy', and 'Pokoje amebowane'.



- Advertisement for 'Chroniczne Choroby Mezczyzn i Kobiet Skutecznie Leczone' and 'Kobieta Nad Przepaścią Grzechu'.

- Advertisement for 'Praca dla Mezczyzn' and 'Pokoje amebowane'.